

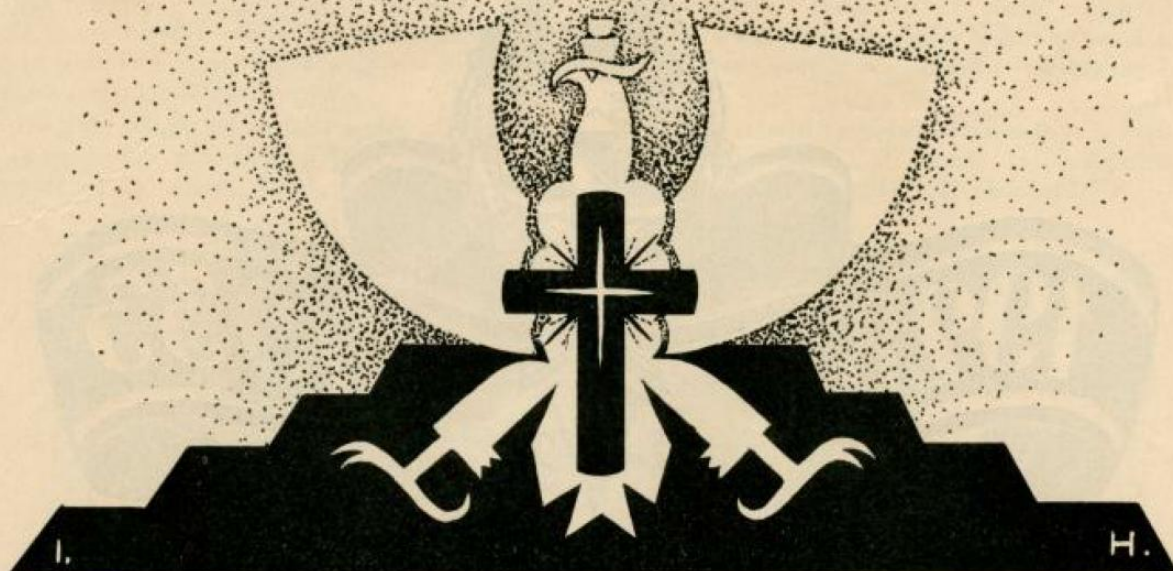
**Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej
im. gen. bryg. Jana Tomasza Gorzechowskiego
w Przemyślu**



Rzecz o patronie

Przemyśl 2015

Ja, Komendant.....



PRZYSIĘGAM

PANU BOGU WSZECHMOGĄCEMU NA POWIERZONEM MI STANOWISKU POŻYTEK PAŃSTWA POLSKIEGO ORAZ DOBRO PUBLICZNE MIEĆ ZAWSZE PRZED OCZYMA, WŁADZY ZWIERZCHNIEJ PAŃSTWA POLSKIEGO WIERNOŚCI DOCHOWAĆ, OBOWIĄZKI SWE GORLIWIE I SUMIENNIE, W POTRZEBIE Z NARAŻENIEM ŻYCIA SPEŁNIAĆ, ROZKAZY I POLECENIA PRZEŁOŻONYCH WIERNIE WYKONYWAĆ, TAJEMNICY URZĘDOWEJ DOTRZYMAĆ, PRZEPISÓW PRAWA STRZEC PILNIE, WSZYSTKICH OBYWATELI KRAJU W RÓWNEM MAJĄC ZACHOWANIU.

TAK MI, PANIE BOŻE, DOPOMÓŻ.

(Rota przysięgi Straży Granicznej)

Rota przysięgi Straży Granicznej wprowadzona Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej (Dz. U. nr 37 poz. 349).
Źródło: Czaty, rok 1933, nr: 21-22, str. 4.

Szanowni Państwo,

W dniu 16 maja 2015 roku mija 16 rocznica nadania Bieszczadzkiemu Oddziałowi Straży Granicznej imienia gen. bryg. Jana Tomasza Gorzechowskiego oraz 24 rocznica powstania dzisiejszej Straży Granicznej. Formacja, w której służymy i pracujemy jest dumną kontynuatorką przedwojennej Straży Granicznej, która strzegła zachodniej i południowej granicy II Rzeczypospolitej.

W niełatwych czasach, w jakich przyszło nam żyć i pracować, ważne jest aby mieć przed oczami wzory godne naśladowania. Dlatego chciałem przybliżyć Państwu sylwetkę gen. bryg. Jana Tomasza Gorzechowskiego ps. „Jur”- pierwszego komendanta SG, wielkiego patrioty, bojownika o niepodległość Ojczyzny, Legionisty, Piłsudczyka, dla którego służba dla kraju była zawsze najwyższym życiowym celem.



Pod koniec 1928 roku, Jan Tomasz Gorzechowski stanął na czele tworzącej się Straży Granicznej świadomy tego, jak wielki wysiłek trzeba włożyć w organizację sprawnej służby. Pomimo napotykaných trudności udało mu się stworzyć nie tylko nowoczesną, jak na ówczesne warunki, formację ale i wychować pokolenie strażników, którzy jak sam mówił: „*umieli związać się ze społeczeństwem pogranicza i porwać je ze sobą do służby dla Państwa w myśl hasła, że pogranicze winno być pancierzem Rzeczypospolitej*”. Biorąc do ręki niniejszy folder mają Państwo okazję lepiej poznać gen. bryg. Jana Tomasza Gorzechowskiego oraz przekonać się jak wielkim był Polakiem.

Pamiętkowy obelisk na co dzień będzie przypominał jego dzieło funkcjonariuszom, pracownikom oraz wszystkim gościom przybywającym do Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

**Komendant
Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej**

płk SG dr Piotr Patla



Z Siedlec do Warszawy...

W najbardziej na północ wysuniętej części małopolskiej ziemi łukowskiej leżą Siedlce, miasto, którego historia sięga 1448 r. Dynamiczny rozwój miasta przyniósł wiek XIX. Złożyło się na to funkcjonowanie Siedlec jako ośrodka administracyjnego oraz przeprowadzenie przez nie traktu bitego Warszawsko - Brzeskiego (1818-1820) i wybudowanie linii kolejowych łączących Siedlce z Warszawą (1866), Brześciem (1867), Małkinią (1887) i Czeremchą (1906). Rozwój miasta przerwał wybuch I wojny światowej. W latach II Rzeczypospolitej miasto znalazło się w granicach województwa lubelskiego i było siedzibą władz powiatowych oraz miejskich.



Siedlce. Hala Targowa.

Źródło: <http://www.tygodniksiedlecki.com/t19853-dawne.siedlce.htm>

Wówczas to Siedlce stały się ważnym węzłem komunikacyjnym, administracyjnym, handlowym, rzemieślniczym, kulturalnym, a zarazem największym rynkiem pracy na Podlasiu. Miasto było również ważnym ośrodkiem oświatowym z dobrze rozwiniętym publicznym szkolnictwem średnim ogólnokształcącym i zawodowym. Skupiało się w nim życie społeczno - polityczne regionu,



Warszawa. Widok z góry w kierunku południowym na Zamek Królewski i fragment Krakowskiego Przedmieścia. Widoczny lecący polski sterowiec wojskowy "Lech".

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn.: 1-U-6583-2.

tu mieściły się regionalne kierownictwa partii politycznych i stowarzyszeń społecznych, redakcje prasy podlaskiej, związków zawodowych. II wojna światowa spowodowała zniszczenie prawie połowy miasta.

Po wojnie Siedlce były miastem powiatowym w województwie lubelskim, a następnie warszawskim. W 1975 r. zostały stolicą nowo utworzonego województwa siedleckiego, co zbiegło się z powstaniem dużych zakładów przemysłu ciężkiego,

elektromaszynowego, przetwórstwa owocowo – warzywnego oraz dziewiarskiego.

Miasto rozwinęło się nie tylko gospodarczo, ale także rozbudowało infrastrukturę mieszkaniową i kulturalno-oświatową. Obecnie, od 1999 r., Siedlce są miastem na prawach powiatu

w województwie mazowieckim.

W tym mieście, **21 grudnia 1874 r.**, rozpoczęła się historia **Jana Tomasza Gorzechowskiego**, który przyszedł na świat w rodzinie Henryka Adolfa Gorzechowskiego i Zofii z domu Tonkel - Ślepowron. W domu ojca Jana Tomasza - naczelnika Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i jego żony żywe były tradycje patriotyczne, zgodnie z którymi szanowano pamięć o walkach powstańczych oraz ich uczestnikach poległych lub zesłanych na Sybir. Szczególnie żywe było wspomnienie powstania styczniowego, w którym brał udział Henryk Gorzechowski – ojciec. Także w późniejszych dziejach bliskich generała, historia Polski zapisze się bolesnymi zgłoskami. Jego syn - Stanisław, jako podporucznik rezerwy dowodzić będzie plutonem pieszym żandarmerii nr 28 wchodzącym w skład 28 Dywizji Piechoty. Zginie, na skutek odniesionych ran, we wrześniu 1939 r. podczas obrony Warszawy, drugi syn - Janusz zginie w obozie Mauthausen - Gusen we wrześniu 1940 r., brat - Henryk Witold (1892-1940) zostanie aresztowany przez Sowieców i rozstrzelany wraz z innymi oficerami w Katyniu 11 maja 1940 r. Pozostawi jednak po sobie pamiątkę, która na zawsze wpisze się w martyrologiczną pamięć narodu - obraz Matki Bożej Kozielskiej (zwanej też Katyńską) - prostą ikonę wyrzeźbioną na desce z więziennej pryczy, którą Henryk ofiaruje swojemu synowi - Henrykowi Mikołajowi w dzień 19 urodzin tego ostatniego, bratowa - Julia (1892-1971) jako działaczka AK będzie wieziona przez Gestapo na Pawiaku.

Oprócz już wspomnianego Henryka Jan Tomasz miał jeszcze dwóch braci: Józefa (1880-1966) i Stanisława oraz trzy siostry: Zofię (zm. 1975, po mężu Pogorzelska), Marię i Helenę (1894-1972, po mężu Ziemięcka). Józef był kierownikiem referatu szyfrów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, naczelnikiem Wydziału Konsularno - Prawnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. O Stanisławie niestety nie zachowały się szczegółowe informacje.



Matka Boża Kozielska (zwana też Katyńską).
Źródło: <http://www.pamietamkatyn1940.pl/223>

Prawdopodobnie zmarł młodo w 1915 r.

Rodzice Jana Tomasza dbali o wykształcenie wszystkich swoich dzieci. On sam naukę rozpoczął w siedleckim gimnazjum. Działo ono w tym mieście od 1844 r., kiedy to przeniesiono je z Łukowa. W II połowie XIX w. władze zaborcze starały się zrusyfikować placówkę. Zakładano, że szkoła będzie kształcić młodzież z rosyjskich rodzin wojskowych i urzędniczych. Jednak młodzież polska, która stanowiła 80% uczniów, czynnie przeciwstawiała się rusyfikacji, tworząc koła samokształceniowe, zakonspirowaną „latającą” bibliotekę itp. Polityka rusyfikacyjna bowiem jeszcze bardziej mobilizowała środowisko profesorów i młodzieży do kultywowania tradycji patriotycznych. Młody patriotyzm przyszłego generała miał więc doskonałe warunki do kształtowania się i wzrastania. Jan Tomasz naukę kontynuował w Wyższej Szkole Handlowej im. L. Kronenberga w Warszawie, którą ukończył w 1897 r. W roku 1898 ożenił się z Zofią z Bukowskich (1876 - 1939). Wspólnie doczekali się trójki potomstwa - Janusza (1899-1943), Ireny (1901-1985) i Stanisława (1904-1939). Małżeństwo Gorzechowskich nie przetrwało jednak próby czasu.

Bojowiec, Legionista, Żandarm, Oficer....

W latach szkolnych i studenckich młody Gorzechowski brał czynny udział w pracy kół młodzieżowych

organizacji

konspiracyjnych. W roku

1904 rozpoczął

„prawdziwą” działalność

polityczną zostając

członkiem Polskiej Partii

Socjalistycznej. Od tego

też czasu datowała się

jego znajomość z Józefem

Piłsudskim.

W późniejszych

latach Jan Gorzechowski

będzie uważany za

jednego z najbliższych współpracowników oraz przyjaciół „Dziadka”. Spotykać się będą nie tylko

służbowo ale i prywatnie. Piłsudski będzie odwiedzał Gorzechowskiego i jego żonę w Grodnie, oni

sami będą przyjmowani przez niego w Sulejówku gdzie Marszałek będzie przebywał na



Józef Piłsudski i Jan Tomasz Gorzechowski w Warszawie w 1926 r.

Źródło: K. WRZOS, „O Piłsudskim i piłsudczykach”, str. 116.

„emigracji”.

W okresie rewolucji 1905 r. Jan Tomasz, pracując jako urzędnik wydziału handlowego Kolei Nadwiślańskiej, działał w Komitecie Wszechrosyjskiego Związku Kolejarzy. Jako jego członek brał udział w organizowaniu w Warszawie strajku powszechnego (październik - listopad 1905 r.), a jako członek organizacji wojskowo - rewolucyjnej Warszawskiego Okręgu Wojskowego prowadził akcję propagandowo - agitacyjną wśród rosyjskich żołnierzy garnizonu warszawskiego.



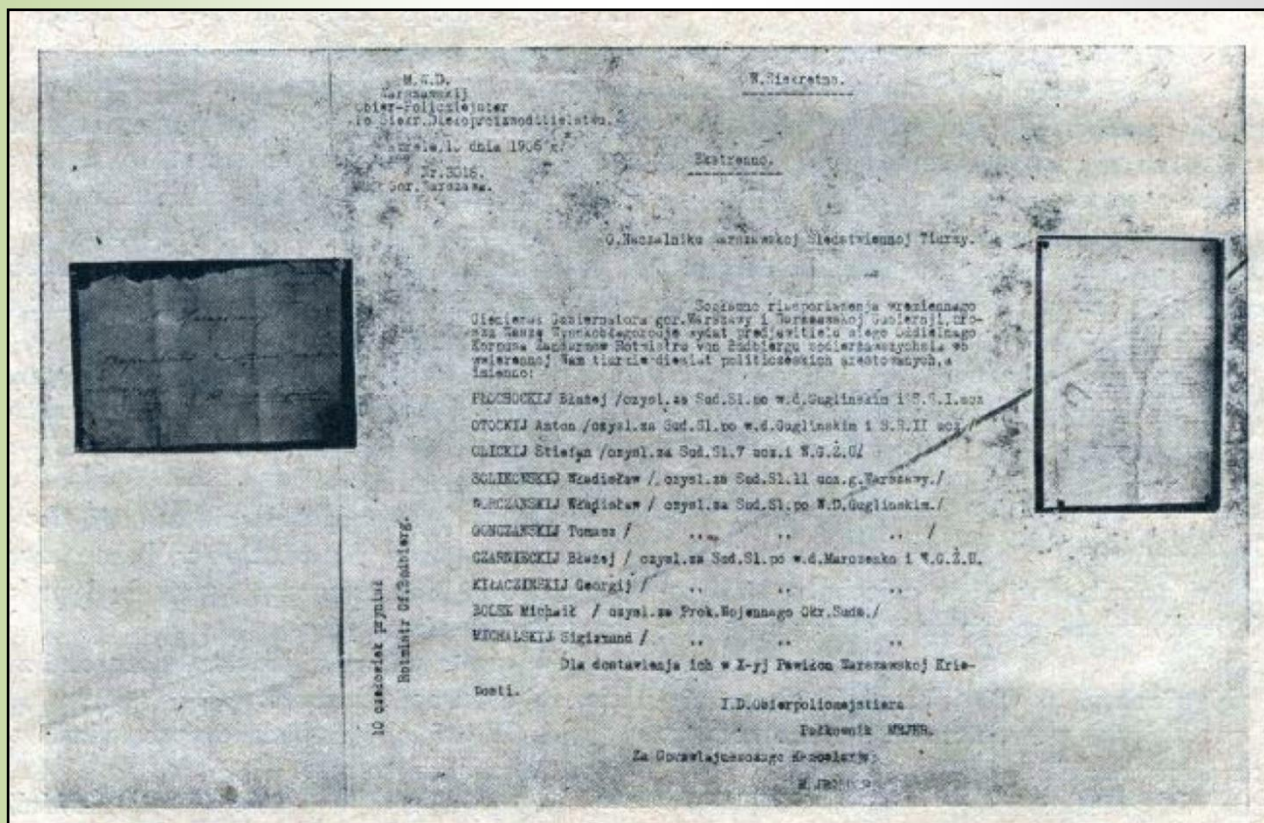
Jan Jur-Gorzechowski, oficer I Brygady Legionów.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn.: 1-H-66.

Za agitację wśród nich był na krótko aresztowany. Z tego okresu pozostało mu przezwisko nadane przez warszawskich robotników - „*facet z brodą*”.

Od października 1905 r. czynnie działał w Organizacji Techniczno - Bojowej podporządkowanej Polskiej Partii Socjalistycznej. Jej zadaniem było prowadzenie akcji bojowych wynikających z bieżących potrzeb partii. W kwietniu 1906 r. otrzymał jako zadanie dowodzenie akcją odbicia 10 więźniów politycznych przetrzymywanych przez władze carskie w więzieniu przy ulicy Pawiej (stąd nazwa więzienia- Pawiak) w Warszawie. Czas nie był sprzyjający. Represje i terror w Królestwie Polskim przybrały skalę dotąd niespotykaną. Od początku 1906 r. obowiązywał stan wojenny, zwiększono liczbę tymczasowych generał-gubernatorów wojskowych, rozbudowano siatkę agentów i prowokatorów. Nastąpiły masowe aresztowania, a wśród zatrzymywanych znaleźli się nie tylko uczestnicy strajków czy starć z policją, ale także ci, którzy domagali się od władzy jedynie niewielkich ustępstw, np. wprowadzenia języka polskiego do urzędów gminnych. Więźniowie, których miał z Pawiaka odbić Gorzechowski z towarzyszami byli oskarżeni o zamachy bombowe, za co groziła im kara śmierci. Dla spiskowców nie miała znaczenia przynależność partyjna więzionych. Siedmiu z nich było członkami PPS-u, dwóch należało do „Proletariatu”, a jeden do endecji.

Osadzeni na Pawiaku w grudniu 1905 r. Maksymilian Horowitz i Paweł Lewinson z PPS przedstawili plan uwolnienia dziesięciu więźniów oraz listę z nazwiskami wytypowanych. Plan ucieczki przekazali oni władzom PPS za pośrednictwem Feliksa Kona. Pomysł na przebieg akcji narodził się z obserwacji procedur. Przed egzekucją więźniów transportowano do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej i ta podróż była jedynym momentem, gdy znajdowali się pod mniejszym

nadzorem. Więźniowie mieli być wywiezieni z Pawiaka ukradzioną karetką więzienną przez konwój złożony z bojowców PPS przebranych za Rosjan. Trzeba było „tylko” sfałszować dokumenty i przekupić jakiegoś funkcjonariusza więzienia. Aby uniknąć wpadki w plan nie



Tekst dokumentu, na podstawie którego uwolnionych zostało w 1906 r. 10 więźniów z Pawiaka. (Po bokach zdjęcia fotograficzne oryginalnego listu i koperty).

Źródło: Czaty, rok 1933, nr: 21-22, str. 4.

wtajemniczono więźniów, których miano uwolnić. Plan oraz wysokość łapówki – 10 tys. rubli dla funkcjonariusza, którego mieli zwerbować Horowitz i Lewinson, został zaakceptowany przez Centralny Komitet Robotniczy PPS. Do przekupienia wytypowano Eugeniusza Dorengowskiego, pomocnika naczelnika więzienia do spraw więźniów politycznych, który nagabywany zwierzał się, że marzy o wyjeździe za granicę, ale nie ma na to pieniędzy. Łapówkę wręczył mu związany z PPS adwokat Stanisław Patek. Najważniejszą i najtrudniejszą sprawą było przygotowanie konwoju, który miał przejąć więźniów z Pawiaka. Wygląd i zachowanie „żandarmów” nie mogły wzbudzać żadnych podejrzeń. Na oficera żandarmerii wybrano Gorzechowskiego gdyż z charakteru i prezencji nadawał się do tej roli znakomicie: odważny, opanowany, a do tego wysoki, dystyngowany, w złotych binoklach i z wypielęgnowaną czarną brodą. Ponieważ słabo mówił po rosyjsku postanowiono, że poda się za barona von Budberga. Niemieckie pochodzenie było częste wśród oficerów carskich i usprawiedliwiało fatalny akcent żandarma. Podoficerem został doświadczony bojowiec Franciszek Ejdukiewicz „Marceli”, zaś w żandarmów wcielili się: Edward Dąbrowski „Łysy”, Ignacy Szczepaniak „Biały”, Franciszek Łagowski „Kruk”, Leon Jarząbkiewicz

„Krystyn” i Antoni Koll „Cichy”.

Przed rozpoczęciem akcji bojowcy opanowali musztrę i wszystkie procedury obowiązujące żandarmów konwojujących więźniów, a fałszywy von Budberg przyswoił sobie zachowania rasowego niemieckiego arystokraty w służbie cara. Spiskowców szkolił Rosjanin, oddany rewolucji porucznik Aleksander Biełokopytow. O umundurowanie zadbało Koło Krawców PPS. Partyjni drukarze zadbali o fałszywe dokumenty, w tym między innymi o pismo, na podstawie którego miało dojść do przekazania więźniów. Na spreparowanym poleceniu tymczasowego generała - gubernatora Warszawy i guberni warszawskiej żądano wydania rotmistrzowi żandarmerii baronowi von Budbergowi wymienionych z imienia i nazwiska więźniów w celu przewiezienia ich do X Pawilonu Cytadeli.

W nocy z 23 na 24 kwietnia 1906 r. do naczelnika Pawiaka zadzwonił jeden ze spiskowców podając się za oberpolicmajstra Warszawy Meyera. Telefon odebrał przekupiony przez Polaków - Dorengowski. Po zakończeniu rozmowy poinformował on drugiego zastępcę naczelnika - Maculewicza o tym, że w nocy przybędą żandarmi celem eskortowania więźniów do Cytadeli. Następnie zgodnie z planem opuścił więzienie.

Około godz. 1 w nocy bojowcy z PPS dotarli na miejsce. Przekazywanie więźniów nie obyło się bez niespodzianek. Nieświadomi niczego, przerażeni nagłym nocnym transportem nie spieszyli się z opuszczaniem cel, zegnali się ze współwięźniami, przekazując im ostatnią wolę. Znany z wielokrotnego podejmowania prób ucieczki Stefan Judycki w czasie przeprowadzania do karetki rzucił się na eskortę. Dla dobra sprawy nie okazano mu litości, obezwładniono go brutalnie i wepchnięto do karetki.

Nerwy puściły także Gorzechowskiemu, który parafując



Kadr z filmu: „Dziesięciu z Pawiaka”

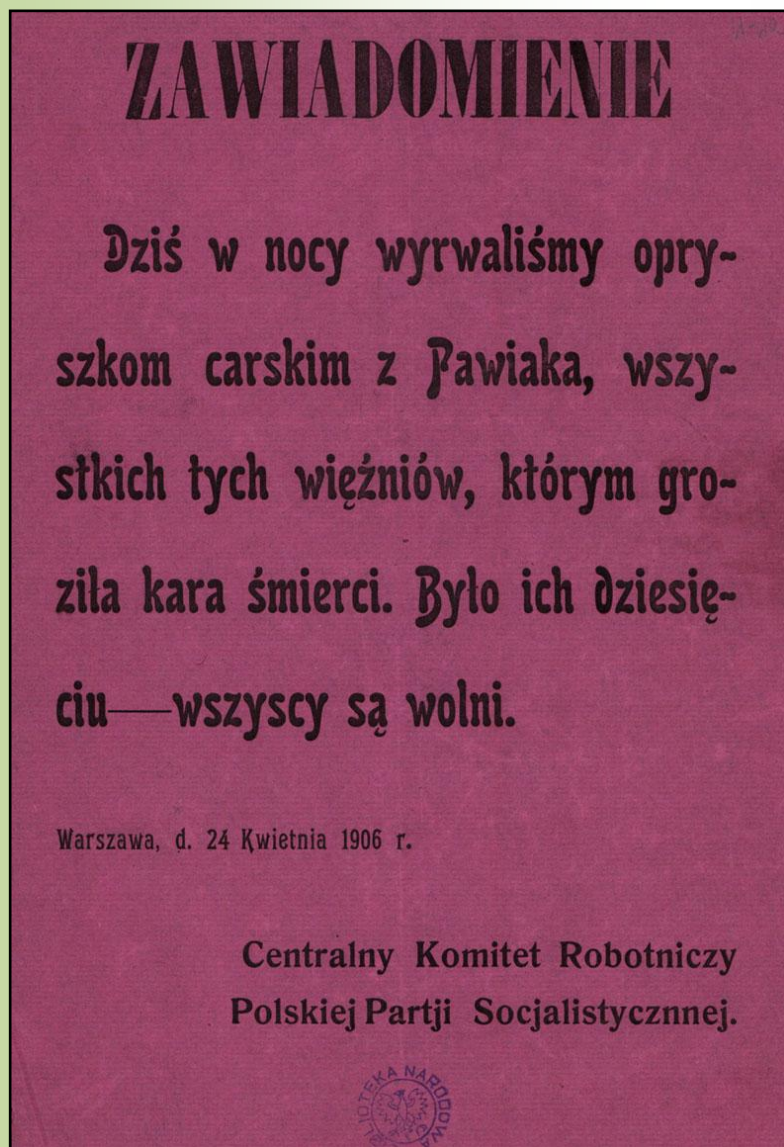
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn.: 1-K-12269-10.

dokument przejęcia więźniów, podpisał się z angielską „of

Budberg”. Konwój jednak bez przeszkód wyjechał z więzienia. Tuż za bramą Pawiaka „żandarm” Edward Dąbrowski oznajmił więźniom, że zostali uwolnieni, a następnie rozdał im broń.

W bezpiecznej odległości od Pawiaka jeden z „policjantów” siedzących na tyle karetki poinformował woźnicę, że coś dzieje się z kołem, i skłonił go do zatrzymania. Zajęty „zepsutym”

kołem woźnica został uśpiony chloroformem. Zgodnie z planem skierowano powóz w stronę ogrodu Kosera gdzie zostawiono karetkę, mundury oraz nieprzytomnego woźnicę. Bojowcy wraz z niedawnymi więźniami przedostali się do umówionych wcześniej mieszkań. Uwolnionych udało się wywieźć poza granice zaboru rosyjskiego - do Krakowa. Władze Pawiaka o podstępie dowiedziały się nad ranem. Informacja obiegła miasto lotem błyskawicy. Na murach Warszawy pojawiły się plakaty:



Ulotka kolportowana przez PPS

Źródło: <http://culture.pl/pl/dzielo/wojciech-lada-polscy-terrorysci>

członków Organizacji Techniczno - Bojowej PPS, Gorzechowski uznany za aktywnego agitatora został skazany na zesłanie na Syberię. Wyrok ten w maju 1908 r. zmieniono na łżejszy - wydalenie z granic Królestwa Polskiego. „Jur” udał się do Krakowa. Stąd, po spotkaniu z Piłsudskim i na jego polecenie, udał się do Lwowa, gdzie jak mówił przyszły Marszałek „Józef (Kazimierz Sosnkowski) zaczyna już robotę”. Miał on na myśli tworzenie Związku Walki Czynnej (ZWC) organizacji, której celem miało być: „prowadzenie poza granicami caratu robót przygotowawczych oraz wykształcenie

Śledztwo ruszyło natychmiast. Nie udało się jednak śledczym znaleźć winnych. Dochodzenie w sprawie ucieczki, wielokrotnie wznawiane, umorzono ostatecznie po 10 latach.

W 1931 r. Ryszard Ordyński wyreżyserował film „Dziesięciu z Pawiaka” oparty o wspomnienia Jura- Gorzechowskiego.

Trzy miesiące później - 26 lipca 1906 r. Gorzechowski dowodził atakiem na pociąg pocztowy pod Celestynowem. Pomyślnie zakończona akcja przyniosła zysk w postaci kilkunastu tysięcy rubli przeznaczonych na cele partyjne.

Młodego bojowca aresztowano w listopadzie 1907 r. Pomimo tego, że władze zaborcze nie zorientowały się, iż przed nimi stanął jeden z najaktywniejszych

organizatorów i kierowników dla przyszłego powstania zbrojnego w zaborze rosyjskim (...) ZWC stwierdza, że celem zgodnych usiłowań ogółu jego członków jest *Niepodległa Republika Demokratyczna*” (fr. programu ZWC). Gorzechowski włączył się aktywnie w działalność ZWC. Został między innymi członkiem Komisji Regulaminowej ZWC. Wraz z Marianem Kukielem oraz Kazimierzem Fabrycym miał opracować regulamin i deklarację ideową związku. Równocześnie Gorzechowski wykładał naukę o broni w tzw. Niższej Szkole Wojskowej. W 1910 r. we Lwowie zaczęto z inicjatywy działaczy ZWC tworzyć Związek Strzelecki. W jego szeregach Jan Tomasz ukończył kurs oficerski. W sierpniu 1914 r. Józef Piłsudski stworzył I Kompanię Kadrową, która dała początek stworzonym kilkanaście dni później Legionom Polskim (16 sierpnia zostały powołane przez Naczelny Komitet Narodowy, formalną podstawą utworzenia Legionów był rozkaz dowództwa austro - węgierskiego z 27 sierpnia 1914 r.). Gorzechowski wstąpił do nich w miesiącu formowania. Zajmował się organizowaniem żandarmerii polskiej w Zagłębiu Dąbrowskim, Częstochowie, Piotrkowie i Łodzi, a pod koniec 1914 r. objął funkcję dowódcy Żandarmerii Polowej I Brygady Legionów, którą pełnił do jesieni 1915 r. Wraz z nią przeszedł cały szlak bojowy od Łowczówka, przez Konary po Lubelszczyznę. Przyłgnęło wówczas do niego przezwisko „*Bracie Kochany*”, gdyż często wtrącał te słowa w rozmowach - zarówno z ludźmi bliskimi jak i podkomendnymi, a nawet aresztowanymi.

Jan Tomasz Gorzechowski w dniu 1 grudnia 1914 r. awansował na stopień podporucznika, a z dniem 1 czerwca następnego roku na porucznika.

Służbę w Legionach zakończył w randze rotmistrza. Legionową karierę przerwało „Jurowi” aresztowanie jesienią 1915 r. pod zarzutem nielegalnego werbunku do Legionów i wydalenie z oddziału, choć w rzeczywistości przebywał w Legionach do połowy 1916 r. Po odejściu z Legionów wrócił do Warszawy i w 1916 r. wstąpił w szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej jako członek Komendy Naczelnej (do 11



Jan Tomasz Gorzechowski w r. 1914.

Źródło: Z. Nałkowska, *Dzienniki*, t. II, Warszawa 1976, str. 424/425.

listopada 1918 r.). Jego działalność była inspirowana przez Piłsudskiego, który w swych listach między innymi do Walerego Sławka sugerował aby: „*wykorzystać jego umiejętności do prac Centralnego Komitetu Narodowego oraz agitacji w środowisku ludowców*”.

Rok ten przyniósł również ogromne zmiany w życiu osobistym Gorzechowskiego - u Gustawa Daniłowskiego poznał Zofię Nałkowską (1884-1954), wówczas żonę Leona Rygiera. W 1918 r., w pierwszych tygodniach niepodległości, pełnił funkcję komendanta milicji (Szefa Naczelnej Inspekcji Policji) oraz szefa Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego i Prasy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Z tego tytułu był organizatorem Policji Państwowej (dekretem Naczelnika Państwa z dnia 9 stycznia 1919 r. została powołana Policja Komunalna, która na mocy ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej (Dz.Pr.P.P. 1919 nr 61 poz. 363) została zunifikowana z Milicją Ludową tworząc jednolitą formację - Policję Państwową). W Policji służył do lata 1919 r. W okresie jego komendantury miał miejsce endecki zamach stanu (4/5 stycznia 1919 r.), którym skupieni wokół płk. Mariana Januszajtisa przeciwnicy Piłsudskiego chcieli obalić Naczelnika Państwa. Sam Gorzechowski, jako osoba powiązana z lewicowym i socjalistycznym nurtem polityki polskiej, został aresztowany i ranny co tylko umocniło jego pozycję u boku Piłsudskiego.

30 grudnia 1918 r. Gorzechowski został przyjęty do Wojska Polskiego i mianowany rotmistrzem żandarmerii ze starszeństwem z 2 grudnia 1918 r. W sierpniu 1919 r. przeszedł do żandarmerii polowej, zajmując kolejno stanowiska: oficera do szczególnych zleceń Dowództwa Żandarmerii Polowej (1919 r. - 1920 r.) oraz dowódcy Żandarmerii Polowej (1920 r. - 1921 r.). Otrzymywał kolejne awanse: 1920 - na stopień majora, 3 maja 1922 r. na stopień podpułkownika, a 15 sierpnia 1924 r. - pułkownika.

Karta Ewidencyjna.	
I.	
1. Imię i nazwisko:	Jan GORZECZOWSKI
2. Stopień wojskowy:	Major.-
3. Starszeństwo: (Data ostatniej nominacji):	mianowany mjrem Ds.Pers. Nr. 30/20.
4. Religia i narodowość:	ewangelicko -reform.- polska.-
5. Data urodzenia, miejsce, kraj:	21. XII. 1874 . Siedlce .-
6. Stan (wolny, żonaty, wdowiec) ilość dzieci:	żonaty . 3 dzieci .-
7. Studja wojskowe:	Szkoła Związku Strzeleckiego w Łowic.-
8. Studja cywilne:	G Kl. gim. b. wyższa Szkoła handlowa im. Kronenberga w Warszawie .-
9. Zawód:	handlowiec .-
10. Specjalne wykształcenie wojskowe:	
11. Specjalne wykształcenie cywilne:	
12. Znajomość obcych języków w mowie i piśmie:	rosyjski , słabiej niemiecki i francuski .-
13. Znajomość krajów i okolic:	
II.	
Wojskowa służba przed 1 listopada 1918.	
14. Armia:	Legiony Polskie.-
15. Rodzaj broni:	żandarmerja polowa.-
16. Data wstąpienia do wojska:	1.VIII. 1914 r.-
17. Chronologiczny przebieg służby:	
Od 1.VIII. 1914 r.- do 1.XI. 1914 r.- organizował Łanś. Polowej w Legjiu Dębr. Czapłachowie . Piotrkowie . Łodzi .-	
Od 1.XI. 1914 r.- do czerwca 1916 r.- Szefstwo Łanś. Polowej przy 1. Brygadzie Legionów .-	
Od czerwca 1916 r.- do 11. XI. 1916 r.- przy Komendzie Głównej P.O.S.-	
Od 11. XI. 1916 r.- do 1.VIII. 1919 r.- Komenda Milicji w Warszawie posłem Szefstwo służby hosp. przy M.S.Wojak. -	
Od 1.VIII. 1919 r.- oficer do szczególnych zleceń przy Hesselmann Dowództwie Żandarmerji Polowej .-	
III.	
Służba po 1 listopada 1918 r. w Wojsku Polskiem.	
20. Data wstąpienia:	30. XII. 1918 r.-
21. W jakim stopniu:	Rotmistrz .-
22. W jakiej broni:	Żandarmerja Polowa .-
33. Orzeczenie dowódcy legionu Łanś. Pol. H.D. Odpis.	
Charakter stały . wyrobiony i szczer . w spełnianiu obowiązków sumienny w stosunku do podwładnych taktowny i w trudnej sytuacji może za mało energiczny . Dobre usposobienie i wysokie poczucie godności stanu oficerskiego . Fachowo wyrobiony . orjentujący się szybko . wieg. dzięki tak- towi specjalnie nadaje się do przeprowadzenia kontroli i zagospodzenia spraw wynikłych na tle kompetencji.-	
Za zgodność odpisu:-s oryginałem Warszawa 16.9. 1920 r.-	
/s/ Łanś. Pol. H.D. /s/ Rotmistrz w.p. pułkownik.-	

Fragmenty „Karty Ewidencyjnej” z Teczek Akt Osobowych Jana Tomasza Gorzechowskiego.
Źródło: Centralne Archiwum Wojskowe, sygn.: I/480/169, str. 7-10.

Nastąpiły też kolejne zmiany w jego życiu prywatnym - 25 czerwca 1922 r. wziął ślub z Zofią Nałkowską, z którą zamieszkał w Zameczku pod Wilnem, gdzie wówczas pełnił służbę (1921-1922). Z Wilna przeprowadzili się do Grodna w związku z mianowaniem Gorzechowskiego dowódcą tamtejszego 3 dywizjonu żandarmerii (1922-1927). Później kariera wiodła przyszłego generała przez komendanturę miasta Brześć nad Bugiem (1927-1928) oraz przydział do Komendy Miasta w Warszawie (luty - grudzień 1928 r.).

W 1926 r. Piłsudski dokonał zamachu stanu. Jako dawny współpracownik, a także przyjaciel Marszałka, „Jur” opowiedział się jednoznacznie po jego stronie pomimo tego, że nie brał udziału w wydarzeniach w Warszawie.



Jan Tomasz Gorzechowski z żoną, Zofią Nałkowską, psami i sarenką Basią w Grodnie.

Źródło: Z. Nałkowska, *Dzienniki*, t. III, Warszawa 1980, str. 112/113.

Wierzył bowiem, że działania „Ziuka” zawsze służą dobru Ojczyzny. Taka postawa charakterystyczna była dla tych, którzy mieli za sobą służbę w legionach. Jej legenda zawsze była żywa w sercach legionistów i wyznaczała sposób pełnienia przez nich służby. Tradycje legionowe kultywowali również po śmierci Wodza. Organizowali zjazdy legionistów (w dzień wymarszu I Kompanii Kadrowej – 6 sierpnia) oraz obchodzili rocznice związane z Piłsudskim. Na emigracji po wrześniu 1939 r. przeszłość piłsudczykowska stanie się dla wielu z nich, w tym dla Gorzechowskiego, przeszkodą do robienia kariery w strukturach emigracyjnych.

Rozwój kariery zawodowej nie harmonizował z życiem osobistym „*pierwszego żandarma II Rzeczypospolitej*” jak często nazywano Gorzechowskiego. Jego związek z Zofią Nałkowską był burzliwy i niewolny od konfliktów. Oboje bardzo różnili się od siebie. Dopasowani byli pod jednym względem - kochali naturę. Płaszczyzną porozumienia były zwierzęta, którymi oboje lubili się otaczać. Po ich domu biegały psy m.in.: wyżeł Joke, przepiękna charcica Zofii Diana, a później sarenka Basia. Pasją Jana Tomasza były polowania, którym oddawał się tak często jak pozwalała mu służba. Z Nałkowską Gorzechowski rozstał się ostatecznie w 1929 r.

Pierwszy Komendant Straży Granicznej...

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 4 grudnia 1928 r. został Gorzechowski powołany na stanowisko Komendanta Straży Granicznej. Stanowisko to objął 12 grudnia 1928 r. zastępując na nim gen. bryg. Stanisława Pasławskiego, który jako ostatni naczelny inspektor Straży Celnej kierował formacją w okresie jej reorganizacji w Straż Graniczną.

Strażnicy!

Obejmując agendy Komendanta Straży Granicznej witam wszystkich Was i jestem dumny z zaszczytnego powołania mnie do sprawowania nad Wami kierownictwa w tak ważnej organizacji, jaką jest Straż Graniczna. Stając w Waszych szeregach jako żołnierz, przystępuję do współpracy w tym trudnym okresie przełomowym, jaki przeżywa Straż Graniczna w związku z jej dalszą reorganizacją. Zdając sobie w pełni sprawę z trudności tego okresu muszę stwierdzić, że dzięki osobistej pracy mojego poprzednika Pana Generała Brygady Pasławskiego i Waszym dotychczasowym wysiłkom zastaję pomyślny stan rzeczy i należycie wytkniętą linię rozwojową Straży Granicznej. Dążeniem moim będzie kontynuowanie dotychczasowych wytycznych, by ostatecznie ustalić prestige Straży Granicznej, jako organizacji, stojącej na straży interesów Państwa. W pracy tej liczę na Waszą wyrobioną ofiarność, żołnierską obowiązkowość, ideowe pełnienie służby i docenianie ważności naszej organizacji, tym bardziej, iż niejednokrotnie daliście tego dowody, przyjmując bez szemrania z prawdziwą żołnierską cierpliwością i ofiarnością różne zarządzenia wynikające ze względów zasadniczych. Każdy z Was winien zrozumieć, że osiągnięcie wytkniętego celu i postawienie Straży Granicznej na idealnym poziomie zależy od Waszej wartości osobistej i sumy wysiłków. Apelując do waszego poczucia obywatelskiego i honoru zawodu, zaznaczam że będę umiał dobrze ocenić u moich podwładnych należyte wypełnianie obowiązków służbowych i poddać starannej pieczy wszelkie Wasze życiowe interesy i troski.

Rozkaz powitalny, który skierował Komendant Straży Granicznej płk Jan Jur – Gorzechowski do strażników, zamieszczony w 69 rozkazie Komendanta Straży Granicznej z dn. 20 grudnia 1928 r.

System ochrony granic państwowych tworzony po 1918 r. funkcjonował w oparciu o dwa odrębne systemy. Jeden tworzone dla granicy zachodniej, północno - zachodniej i południowej, drugi dla granicy wschodniej i północno - wschodniej. Różniły się one od siebie liczebnością oraz organizacją. Wspólne było ich zadanie - ochrona granic państwa pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym. W okresie II RP granicę wschodnią i północno - wschodnią zabezpieczały następujące kolejno po sobie, podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, formacje graniczne: Bataliony Etapowe, Bataliony Celne, Korpus Straży Granicznej, Policja Państwowa, a od 1925 r. Korpus Ochrony Pogranicza.



Kamień graniczny, zwany wersalskim, w miejscu zetknięcia się granic Polski, Czechosłowacji i Niemiec.
Źródło: Czaty, rok 1933, nr: 21-22, str. 24.

Granicy zachodniej i południowej strzegły kolejno, podległe Ministerstwu Skarbu: Straż Gospodarczo - Wojskowa, Wojskowa Straż Graniczna, Strzelcy Graniczni, Bataliony Wartownicze, Bataliony Celne, Straż Celna, a od 1928 r. Straż Graniczna. Została ona utworzona na mocy Rozporządzenia Prezydenta RP z dn. 22.03.1928 r. (Dz.U. Nr 37, poz. 349), które posiadając moc ustawy szczegółowo określało zadania, kompetencje i organizację wewnętrzną formacji. Tworząc ją przyjęto zasadę, że obsadę stanowić będą osoby przeszkolone wojskowo przy czym trzon korpusu osobowego stanowić mieli podoficerowie i oficerowie rezerwy zaś kierownictwo oficerowie w służbie czynnej. Strukturę ustalało rozporządzenie Prezydenta. Organem powołanym do zarządzania SG było Dowództwo SG z siedzibą w Warszawie, na czele którego stał Dowódca SG. Obwieszczeniem Prezydenta RP z dn. 7 listopada 1928 r. (Dz. U. nr 94 poz. 835) zmieniono dotychczas używaną nazwę Dowództwo Straży Granicznej na Komenda Straży Granicznej i Dowódca Straży Granicznej na Komendant Straży Granicznej. Komendant podlegał Ministrowi Skarbu z racji podległości całej formacji i był w jego dyspozycji. Jako oficer w służbie czynnej podlegał Ministrowi Spraw Wojskowych, a z racji realizowanych zadań wykonywał także rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Podstawowym ogniwem hierarchii służbowej Straży Granicznej, za pomocą którego Komenda SG sprawowała kierownictwo nad ochroną granicy były Okręgowe Inspektoraty SG (IOSG). Początkowo wzdłuż granicy rozmieszczono 5 IOSG nadając im nazwy związane z regionem, w którym były zlokalizowane. W grudniu 1934 r. nastąpił podział Inspektoratu Małopolskiego na Zachodnio i Wschodniomałopolski czym zwiększono liczbę inspektoratów do sześciu (realnie nowe Inspektoraty zaczęły funkcjonować w 1935 r.). Inspektoratom Okręgowym

Straży Granicznej podlegały Inspektoraty Graniczne (w liczbie 5 - 6), które były jednostkami szkoleniowymi i administracyjnymi. Poniżej w strukturze organizacyjnej umiejscowione były Komisariaty SG i Placówki SG (I i II linii). Przez cały okres funkcjonowania Straży Granicznej w II RP dokonywano zmian odcinków odpowiedzialności służbowej poszczególnych jednostek organizacyjnych. Wszystko to służyło dopasowaniu struktury formacji do realnych zadań przed nią stojących.

Wiedząc jak ważne dla rozwoju formacji jest posiadanie dobrze wyszkolonych kadr Komendant dbał o rozwój Centralnej Szkoły Straży Granicznej w Górze Kalwarii (od 15 listopada 1933 r. przeniesiona do Rawy Ruskiej w woj. lwowskim), która była kontynuatorką tradycji Centralnej Szkoły Straży Celnej.

Miała ona być kuźnią kadr formacji dlatego dbano o to, by obok wiedzy niezbędnej do pracy na granicy oraz wyszkolenia wojskowego kursanci wyposażeni byli w wiedzę z zakresu nauk społecznych, która miała ułatwić im współżycie z mieszkańcami pogranicza.

Rozwijając szkołę Komendant zdecydował o otwarciu w niej w kwietniu 1929 r. Zakładu Tresury Psów Granicznych, w którym szkolili się przewodnicy psów,

a czworonożni „strażnicy” przez tresurę byli przyuczani do wykonywania czekających ich zadań. Szybko stały się widoczne efekty współpracy człowieka z psem, który stał się wiernym towarzyszem strażnika granicznego i postrachem przemytników. W lipcu 1929 r. rozpoczęto organizację kursów ujeżdżania koni w majątku Walewice pod Warszawą, które organizacyjnie ściśle współpracowały z Centralną Szkołą SG. Celem kursów było wypracowanie jak najlepszej przydatności koni do służby. Po przejściu kursu w Walewicach zwierzęta były przydzielane do służby w poszczególnych inspektoratach.

Straż Graniczna stworzyła nową jakość w polskim systemie ochrony granic - własną służbę wywiadowczą. Pod koniec lat 30 - tych sieć wywiadowcza liczyła co najmniej tysiąc funkcjonariuszy i przynajmniej dwa razy tyle konfidentów. Powstanie służby wywiadowczej miało ogromne znaczenie wobec szczupłości kadr granicznych bezpośrednio zabezpieczających granicę państwa.



Przysięga absolwentów Centralnej Szkoły Straży Granicznej w Górze Kalwarii.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn.: 1-G-6489.

W 1938 r. wprowadzono do służbowego użytku nowe ujednolicone nazewnictwo władz i jednostek organizacyjnych Straży Granicznej (między innymi zaczęto używać nazwy Komenda Główna Straży Granicznej, zniesiono nazwę Inspektorat Okręgowy SG oraz Inspektorat Graniczny SG zastępując je odpowiednio Komendą Okręgu SG oraz Komendą Obwodu SG), zasady stosowania skrótów tych nazw oraz kancelaryjne zasady adresowania przesyłek.

Jako przełożony wszystkich funkcjonariuszy Komendant musiał dbać o każdy aspekt ich życia - zarówno służbowego jak i prywatnego. Szczególnie trudnym okresem były czasy kryzysu lat 30 - tych kiedy to wzrosły ceny, a uposażenie strażników granicznych uległo obniżeniu. Komenda Główna SG rozwijała w tym czasie doraźną pomoc przez system zapomóg. Komendant wspierał też rozwój kas samopomocowych - szczególną rolę odgrywała założona w maju 1928 r. Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszy SG oraz innych inicjatyw społecznych wśród funkcjonariuszy jak powołanie Stowarzyszenia „Samopomoc” SG czy „Stowarzyszenia Bursa dla Dzieci Oficerów i Szeregowych SG”, zajmującego się organizacją edukacji dla dzieci funkcjonariuszy służących na granicy. Pierwotnie siedziba stowarzyszenia mieściła się w Przemyślu.

Później przeniesiono ją do Lwowa, gdzie od połowy 1939 r. „Bursa” miała mieć do dyspozycji wykończony własny budynek mieszczący się przy ulicy Stryjskiej. Do tego czasu korzystała z wynajętych internatów, a opiekę nad mieszkającymi tam dziećmi i młodzieżą sprawowały żony oficerów



Imieniny Komendanta w 1936 r.
Na dole dzieci - wychowankowie Bursy.
Źródło: Czaty 1936, nr 10, str. 16.

i szeregowych z Komendy Okręgu Wschodniomałopolskiego, skupione w Komitecie Opieki nad Dziećmi. Budynek „Bursy” we Lwowie był pierwszą z szeregu placówek oświatowo-wychowawczych, które planowano utworzyć wzdłuż całej granicy w miejscach, gdzie wymagało tego dobro dzieci. Rozwój tego przedsięwzięcia był przedmiotem ciągłej troski Komendanta. Razem z podległymi funkcjonariuszami wspierał jego działalność głównie przez przekazywanie funduszy zbieranych przy różnych okolicznościach.

Dzięki zabiegom Komendy Głównej SG Prezydent wydał w 1933 r. Rozporządzenie określające na nowo stawki uposażenia funkcjonariuszy SG, które stały się analogiczne do stawek

obowiązujących w KOP. Udało się także dla funkcjonariuszy uzyskać zniżki na przejazdy koleją państwową oraz objąć ich wojskową opieką medyczną co znacznie podniosło standard opieki nad strażnikami granicznymi.

Dbano o ciągły rozwój intelektualny a także kształtowanie właściwych postaw moralnych wszystkich strażników granicznych. Służyło temu między innymi kontynuowanie wydawania pisma „Czaty”, które od 1925 r. wydawane było jako periodyk Straży Celnej. „Czaty” publikowano dwa razy w miesiącu, podejmując w nich rozległą tematykę związaną z wydarzeniami w kraju, na granicy, historią ochrony granic. Na łamach pisma poruszano również kwestie związane ściśle z codziennym życiem funkcjonariuszy jak np.: naukę prawidłowej ortografii i gramatyki języka polskiego, opisy codziennego życia funkcjonariuszy oraz anegdoty. Organizowano biblioteki, świetlice, zachęcano funkcjonariuszy do aktywnego uczestniczenia w życiu kulturalnym (organizowano odczyty, spotkania, seanse kinowe, uroczyste obchody rocznic narodowych).

Aby uzyskać poparcie sfer rządzących projektami rozwoju SG należało jak najbardziej zainteresować osoby decyzyjne wynikami pracy formacji. Kierownictwo czyniło to przy każdej nadarzającej się okazji - podczas kontaktów osobistych, za pomocą różnych wydawnictw oraz opracowań. Szczególnie starannie opracowywano coroczne Komunikaty Komendy Straży Granicznej, w których przedstawiano wysiłek jaki formacja wkłada w ochronę bezpieczeństwa Ojczyzny oraz zwracano uwagę na problemy do rozstrzygnięcia. Rozprowadzano je we wszystkich resortach. Tego rodzaju praktyki połączone z osobistymi koneksjami Gorzechowskiego, jak i jego poprzednika spowodowały, że z biegiem czasu SG stała się formacją nowoczesną, dobrze wyszkoloną i uzbrojoną.

Budowano nowe posterunki i komisariaty, wyposażano funkcjonariuszy w odzież, sprzęt, środki lokomocji. Zagadnieniem o zasadniczej wadze dla działalności formacji była kwestia



Strona tytułowa czasopisma „Czaty”

Źródło: Czaty, rok 1933, nr: 21-22, str. 1.

łączności pomiędzy Komendą SG, a placówkami w terenie. Na realizację tego zadania brakowało jednak funduszy. Dopiero w 1935 r. udało się zdobyć niezbędne środki i zbudować jednolity system łączności przewodowej przy wykorzystaniu linii pocztowych i własnych oraz unowocześnić system łączności wprowadzając sieć radiostacji krótkofalowych.

Płk Gorzechowski, jako Komendant SG, dbał o stałe zacieśnianie więzi z mieszkańcami pogranicza i budowanie wizerunku Straży Granicznej jako formacji ściśle wpisanej w lokalny koloryt. Przykładem takich działań może być jego protektorat nad budową szkoły w Rajgrodzie, który objął na prośbę tamtejszego proboszcza oraz patronat nad uroczystością otwarcia strzelnicy w Laskach w 1936 r., w której budowę zaangażowani byli funkcjonariusze z pobliskich posterunków. W akcie erekcyjnym szkoły zapisano słowa, które mógłby powiedzieć sam Komendant: *Świadomi, iż potęgę Rzeczypospolitej budować należy na młodym pokoleniu, iż jej moc i ciężką krzepić może zgodny wysiłek całego społeczeństwa, skierowany do osiągnięcia celów dobru publicznemu trwale służących, iż tutaj na pograniczu jaśniej niż wszędzie indziej narzuca się obowiązek takiego wychowania młodego pokolenia by stało się ono w przyszłości najpewniejszą i wierną osłoną całości i granic państwa (...).* W 1937 r. Gorzechowski osobiście dokonał uroczystego złożenia aktu erekcyjnego w fundamentach składając w nich równocześnie ziemię pobraną spod słupa granicznego nr 170, pod miejscowością Tworki. Szkoła i jej wychowankowie znajdowali się przez cały czas pod opieką Komendy Głównej Straży Granicznej. Wspierano ją finansowo stałymi dotacjami oraz przekazywano prezenty z okazji świąt.

Wszystkie te działania sprawiły, że Straż Graniczna w ciągu dekady swego istnienia: *„zyskała sobie serca ludności pogranicza, jak najlepszą opinię społeczeństwa polskiego i jak największe uznanie u władz państwowych”* (z rozkazu pożegnalnego gen. J.T. Gorzechowskiego).



Organizacja Młodzieży Pracującej - poświęcenie świetlicy im. płk. Jura - Gorzechowskiego w Poznaniu w roku 1935.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn.: 1-P-397.

19 marca 1938 r. Jan Tomasz Gorzechowski został awansowany przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego do stopnia generała brygady.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 29 stycznia 1939 r. gen. bryg. J. T. Gorzechowski został zwolniony z czynnej służby z dniem 28 lutego 1939 r. Na stanowisku Komendanta Głównego Straży Granicznej zastąpił go od 1 marca 1939 r. gen. bryg. Walerian Czuma.

Po przejściu w stan spoczynku gen. Gorzechowski miał w planach rozwój swojej kariery politycznej. Związany ideowo z polityką obozu sanacyjnego od 1928 r. należał do PPS dawna Frakcja Rewolucyjna, a od 1930 r. był członkiem jej władz odpowiedzialnym za rozwój struktur młodzieżowych. Kandydował również na posła do Sejmu w okręgu płockim. W 1934 r. stanął na czele tworzonej właśnie Organizacji Młodzieży Pracującej. Sprzeciwiał się unifikacji i totalitaryzacji ruchów młodzieżowych. Od 1938 r. zasiadał w Radzie Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Był także prezesem Instytutu Naukowego Badania Komunizmu.

Rozkaz pożegnalny.

Koledzy!

Po dziesięciu latach dowodzenia Strażą Graniczną przychodzi mi dzisiaj pożegnać się z Wami.

Zamykając bilans prac Waszych, dokonanych pod moimi rozkazami, stwierdzam, że obowiązki swoje zawsze wykonywaliście dobrze.

Pomny rozkazów Pierwszego Marszaka Polski Józefa Piłsudskiego, który postawił mnie na czele Straży Granicznej, stawiałem Wam zawsze największe wymagania. Wasz wysiłek żołnierski musiał zastąpić w służbie granicznej braki ilościowe oraz brak środków technicznych, na których nabycie nie pozwalał stan Skarbu Państwa.

Żądałem od Was stałej pracy nad sobą w celu podniesienia gotowości bojowej Straży Granicznej. Po wykonaniu uciążliwej służby granicznej, musieliście być zawsze gotowi do zajęć wyszkoleniowych.

Pragnąłem, byście, będąc dobrymi żołnierzami, byli jednocześnie wzorowymi obywatelami. W tym celu domagałem się od Was udziału w akcji przysposobienia wojskowego i w pracy społecznej na pograniczu.

Stawiając Wam tak szerokie zadania, liczyłem zawsze na Waszą wypróbowaną ofiarność w pracy dla Ojczyzny.

Dzisiaj, żegnając się z Wami, stwierdzam, że nigdy się na Was nie zawiodłem: Straż Graniczna zyskała sobie serca ludności pogranicza, jak najlepszą opinię społeczeństwa polskiego i jak największe uznanie u władz państwowych.

Opuszczając Was, dziękuję Wam serdecznie za okazane mi w ciągu całego okresu mego dowodzenia Strażą Graniczną objawy miłości żołnierskiej i lojalności.

Przekazując dowództwo nad Wami w ręce starego i zasłużonego żołnierza, generała Czumy, wyrażam niezłomne przekonanie, że z tą samą ofiarnością i nie mniejszymi wynikami będziecie nadal wykonywać swe obowiązki.

Życzę Straży Granicznej dalszego rozwoju i każdemu z Was powodzenia w życiu służbowym i prywatnym.

Niech żyje dzielna Straż Graniczna!

Komendant Straży Granicznej
(—) Gorzechowski, gen. bryg.
L. K. G. S. G. 1123/Og. Org./39.

Rozkaz pożegnalny Komendanta z lutego 1939 r.
Źródło: Archiwum Straży Granicznej, sygn.: 187/41, str.6.

Emigrant...

W czasie kampanii wrześniowej pozostawał bez przydziału służbowego. Po jej zakończeniu przedostał się na teren Królestwa Rumunii, gdzie został internowany w obozie Ploeshti. Pod koniec 1940 r. uciekł z obozu internowanych i poprzez Stambuł przedostał się na Bliski Wschód, gdzie przebywał do kwietnia 1943 r. w Ośrodku Zapasowym Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Palestynie. Za zgodą polskich i na zlecenie brytyjskich władz, organizował i kierował szkoleniem służb porządkowych na terenie Palestyny. Od kwietnia 1943 r. do 1947 r., tak jak wielu oficerów i polityków z byłego obozu piłsudczyków, pozostawał na emigracji bez przydziału służbowego, co przyczyniło się do tego, że egzystował w ciężkich warunkach. Środowisko piłsudczyków na Bliskim Wschodzie, pomimo braku finansowego i moralnego wsparcia ze strony władz emigracyjnych, działało dość prężnie. Od początku 1941 r. jego przedstawiciele spotykali się i wymieniali poglądy dotyczące zdarzeń minionych oraz sytuacji politycznej. W lipcu 1943 r. w wydawanym przez siebie „Biuletynie Niezależnych” opublikowali opracowaną w Londynie „Deklarację ideową Zespołu Piłsudczyków”, którą przyjęli za podstawę programową swojej działalności. We wrześniu 1943 r., pod przewodnictwem Janusza Jędrzejewicza skupiła się tzw. grupa Niezlomnych (oddział Zespołu Piłsudczyków), do których zaliczał się generał Gorzechowski obok min.: Juliusza Poniatowskiego, gen. Jakuba Krzemieńskiego, Michała Godlewskiego i Leona Barysza. Spotykali się oni w celu uczczenia rocznic związanych z J. Piłsudskim oraz nadal wydawali „Biuletyn Niezależnych”. Mimo prowadzenia wymienionych działań środowisko piłsudczyckie, marginalizowane przez rząd emigracyjny, nie było w stanie wpływać na życie Polaków poza obszarem Bliskiego Wschodu. Jesienią 1943 r. Gorzechowski włączył się w prace powstającego Związku Pracy dla Państwa. Nie odegrał on większej roli w kształtowaniu losów emigracji polskiej ale przyczynił się z pewnością do ugruntowania tradycji i idei piłsudczyckich. W czasie pobytu na Bliskim Wschodzie gen. Gorzechowski żywo interesował się sprawą polską włożoną w tryby polityki światowej. Był między innymi jednym z sygnatariuszy listu 12 oficerów – kawalerów orderu Virtuti – Militari, skierowanego do papieża Piusa XII, w którym prosili oni Ojca Świętego o pomoc w rzetelnym wyjaśnieniu okoliczności mordu katyńskiego.



Goniec Krakowski, 1943, nr 89.
Źródło: <http://jbc.bj.uj.edu.pl/>

Po demobilizacji w 1947 r. "Jur" osiedlił się w Wielkiej Brytanii w Brookwood w hrabstwie Surrey gdzie mieszkał do śmierci 21 czerwca 1948 r. Został pochowany na cmentarzu wojskowym *Brookwood* w *Woking* pod Londynem.

Pomnik polskich żołnierzy na cmentarzu Brookwood.

Źródło: <http://www.brookwoodcemetery.com/plots-sections/military-cemeteries/polish-military-cemetery/>



Upamiętnienie...

Na warszawskiej Woli, pomiędzy ulicami: Dzielną, Smoczą i al. Jana Pawła II, znajduje się skwer gen. Jana Jura-Gorzechowskiego, a na nim kamień upamiętniający jego zasługi.



Kamień pamięci gen. Jana Tomasza Gorzechowskiego w Parku pamięci w Warszawie.

Źródło: <http://polskaniezwykla.pl/web/gallery/photo,261150.html>

W okresie swej służby gen. Jan Tomasz Gorzechowski wielokrotnie wyróżniany był wysokimi odznaczeniami państwowymi:

Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego Virtuti Militari V kl.
nadany Dekretem Wodza Naczelnego nr 3423 z 1921 r. (Dziennik Personalny nr 43 z dn. 27 grudnia 1921 r.)



Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski kl. IV
nadany za zasługi na polu pracy niepodległościowej nadany przez prezydenta RP 10 listopada 1928 r. (MP nr 260 poz. 631)



Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski kl. III - za zasługi
na polu organizacji Straży Granicznej nadany przez prezydenta RP 10 listopada 1931 r. (M.P. nr 260 poz. 345)



Krzyż Niepodległości z Mieczami
nadany przez prezydenta RP 20 stycznia 1931 r. (M.P. nr 18 poz. 31)



Krzyż Walecznych – czterokrotnie



Ponadto posiadał:

- Odznakę Pierwszej Kompanii Kadrowej,
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości,
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921.



Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji **gen. bryg. Jan Tomasz Gorzechowski** został ustanowiony patronem Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Uroczystość nadania imienia i wręczenia sztandaru odbyła się w dniu 16 maja 1999 r. w Przemyślu.


RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

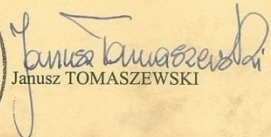
AKT NADANIA

Na podstawie § 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 oraz § 12 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 września 1996 r. w sprawie określenia wzoru i trybu nadawania sztandaru jednostkom organizacyjnym Straży Granicznej oraz trybu nadawania tym jednostkom imion (Dz.U. Nr 113, poz. 541)

nadaje
z dniem 16 maja 1999 roku

Bieszczadzkemu Oddziałowi Straży Granicznej
imię gen. bryg. Jana Tomasza Gorzechowskiego

Bojownika o Niepodległą Polskę, Legionisty, Komendanta Straży Granicznej II Rzeczypospolitej Polskiej, którego czyny w służbie Ojczyźnie dają Mu trwałe miejsce w historii i tradycji Narodu Polskiego.

 
Janusz TOMASZEWSKI

Historia w obiektywie...

Premiera filmu "Dziesięciu z Pawiaka" w kinie Atlantic
w Warszawie w dniu 19 września 1931.



Przedstawiciele władz RP wśród innych uczestników premiery filmu. Widoczni m.in. Prezydent RP Ignacy Mościcki, marszałek Polski Józef Piłsudski, Aleksander Prystor, dowódca Oddziału Zamkowego mjr Edward Czuruk, reżyser Ryszard Ordyński, Wanda Piłsudska, Jadwiga Piłsudska, płk Jan Jur-Gorzechowski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Bronisław Hełczyński, szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP płk Jan Głogowski, adiutant Prezydenta RP por. Władysław Krotkiewski.

Źródło Sygnatura: 1-K-12270-3

Uroczystości z okazji 30 rocznicy uprowadzenia "dziesięciu z Pawiaka"
w Warszawie w dniu 24 kwietnia 1936 r.



W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: Franciszek Kruk-Łagowski, Jan Jur-Gorzechowski, Antoni Koll, Edward Dąbrowski.

Źródło: Sygnatura: 1-P-3151-1.

Uroczystości w Warszawie z okazji 30 rocznicy uprowadzenia "dziesięciu z Pawiaka"
w Warszawie w dniu 24 kwietnia 1936 r.



Uczestnicy uprowadzenia wręczają prezydentowi RP oryginał rozkazu.
Od lewej stoją: jako drugi Franciszek Kruk-Łagowski, Edward Dąbrowski, Ignacy Mościcki,
płk. Jan Jur-Gorzechowski, Antoni Koll,
Sygnatura: 1-P-3151-2.



Żyjący uczestnicy uprowadzenia.
Od lewej stoją: Edward Dąbrowski, płk. Jan Jur-Gorzechowski, Franciszek Kruk-Łagowski, Antoni Koll.
Sygnatura: 1-P-3151-3

Bibliografia:

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe

1. *Teczka akt osobowych Jana Tomasza Gorzechowskiego*, sygn.: I/480/169.

Akty prawne

1. *Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej* (Dz.Pr.P.P. nr 61, poz. 363).
2. *Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 22.03.1928 r. o Straży granicznej* (Dz.U. Nr 37, poz. 349).
3. *Zarządzenie o nadaniu Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski z dn. 10 listopada 1928* (MP nr 260, poz. 631).
4. *Zarządzenie o nadaniu Krzyża Niepodległości z mieczami, Krzyża Niepodległości oraz Medalu Niepodległości z dn. 20 stycznia 1931 r.* (M.P. nr 18, poz. 31).
5. *Zarządzenie o nadaniu Wielkiej Wstęgi, Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą, Krzyża Komandorskiego, Krzyża Oficerskiego oraz Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski z dn.10 listopada 1931 r.* (M.P. nr 260, poz. 345).
6. *Obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 listopada 1928 r. o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej* (Dz. U. nr 94, poz. 835).
7. *Dekret Wodza Naczelnego nr 3423 z 1921* (Dziennik Personalny nr 43 z dn. 27 grudnia 1921 r.).

Dzienniki i korespondencja

1. Piłsudski J., *Korespondencja*, oprac. Stanisław Biegański [i in.], Instytut Józefa Piłsudskiego, Londyn 1986.
2. Nałkowska Z., *Dzienniki t. II 1909- 1917*, oprac. H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 1976.
3. Nałkowska Z., *Dzienniki t. III 1918- 1929*, oprac. H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 1980.
4. Nałkowska Z., *Dzienniki t. IV 1930- 1939*, oprac. H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 1988.
5. Nałkowska Z., *Dzienniki t. V 1939- 1944*, oprac. H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 1996.
6. Nałkowska Z., *Dzienniki t. VI, cz. 1 (1945-1948)*, oprac. H. Kirchner, Czytelnik, Warszawa 2000.

Słowniki i encyklopedie

1. Płoski S., *Jan Tomasz Gorzechowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, w: PSB, t. 8, kom. red. K. Lepszy i in., Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1959- 1960.
2. *Słownik Biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, T 2, E – J, red. nac. Feliks Tych, "Książka i Wiedza", Warszawa 1987.
3. Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939 r.*, Bellona, Warszawa 1994.

Prasa

1. *Czaty 1931 r.* (nr 14, nr 15), 1933 r. (nr 21-22), 1935 r. (nr 10), 1936 r. (nr 10), 1937 r. (nr 13, nr 16), 1938 r. (nr 6).
2. *Na straży granic Rzeczypospolitej : wydawnictwo pamiątkowe z okazji X-lecia Straży Granicznej 1928-1938*, Warszawa 1938.
3. *Ochotnik. Jednodniówka Związku b. Ochotników Armii Polskiej, Uczestników Walk o Niepodległość*, Warszawa 1938.
4. *Kombatant. Biuletyn Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych*, 2009 r. (nr 4)
5. *Strzelec, organ Związku Strzeleckiego*, 1934 r. (nr 31).
6. *Archiwum Emigracji, Studia- Szkice- Dokumenty*, Toruń 2009 r., Zeszyt 1 (10).
7. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa 2006 r. (nr 28).

Opracowania

1. Dominiczak H., *Granica polsko- niemiecka 1918-1939. Z dziejów formacji granicznych*, Wyd. MON, Warszawa 1975.
2. *Komendanci Główni Policji Państwowej 1918- 1939.*, red. K. Filipow, Wyd. Muzeum Wojska, Białystok 1997.
3. *Kronika Powstań Polskich 1794- 1944*, red., opr. M. B. Michalik, opr. E. Duraczyński, Wyd. Kronika, Warszawa 1994.
4. Krysa- Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Editions- Spotkania, Warszawa 1991.
5. Kula H.M., *Polska Straż Graniczna w latach 1928- 1939*, Bellona, Warszawa 1994.
6. Kunert A. K., *Katyń : ocalona pamięć*, Świat Książki, Warszawa 2010.
7. *Polskie formacje graniczne. Straż Graniczna 1928- 1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł*, t. II, wstęp, wybór i opracowanie: Polak B., Jabłonowski M., Wyd. Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 1999.
8. Wrzos K., *O Piłsudskim i piłsudczykach : Piłsudski i piłsudczycy, marszałek Edward Śmigły-Rydz, pułkownik Józef Beck*, przedm. i oprac. nauk. Piotr Cichoracki, Wydawnictwo LTW, Łomianki [2013].
9. Krzywobłocka B. „*Biografie nietypowe*”, Wydawnictwo Książka i Wiedza 1969.

Źródła internetowe

1. <http://www.geneteka.genealodzy.pl/>
2. <http://historia.newsweek.pl/atak-na-carskie-wiezienie-na-pawiaku-w-1906-roku-newsweek-pl,artykuly,284661,1.html>
3. <http://www.policjapanstwowa.pl>
4. http://tpl-lukus.kepno.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=58
5. <http://www.brookwoodcemetery.com/plots-sections/military-cemeteries/polish-military-cemetery/>
6. <http://www.pamietamkatyn1940.pl/223>
7. <http://odznaczenia.pl/tl/>

Okladka:

gen. Jan Tomasz Gorzechowski ps. "Jur", Narodowe Archiwum Cyfrowe Sygnatura: 1-G-181.



Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej
37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 34
tel. 16 673 20 00, fax 16 673 27 00

www.bieszczadzki.strazgraniczna.pl

Wydział Ochrony Informacji
Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej
Opracowano pod kierunkiem ppłk SG Andrzej Papała,
przez: mjr SG Tomasz Cabała, chor. sztab. SG Monika Miłek, p. Brygida Pikor